



MEANDER

ROK LXXVII 2022: s. 159–167
ISSN 0025-6285
DOI: 10.24425/meander.2022.142255

JAKUB ZBĄDZKI

e-mail: jakub.zbadzki@uwr.edu.pl

*Instytut Studiów Klasycznych, Śródziemnomorskich i Orientalnych, Instytut Filologii Polskiej,
Uniwersytet Wrocławski*

PRZEGRANA BITWA, ALE NIE WOJNA, CZYLI O PIERWSZYM ANGIELSKIM KOMENTARZU DO *BATRACHOMYOMACHII**

LOSING THE BATTLE BUT NOT THE WAR: THE FIRST ENGLISH-LANGUAGE COMMENTARY ON THE *BATRACHOMYOMACHIA*

Streszczenie: Recenzja komentarza do *Batrachomyomachii* napisanego przez Joela Christensena i Erika Robinsona.

Słowa kluczowe: *Batrachomyomachia*; poezja grecka; parodia epicka

Summary: A review of the commentary on the *Batrachomyomachia* by Joel Christensen and Erik Robinson.

Keywords: *Batrachomyomachia*; Greek poetry; epic parody

* *The Homeric Battle of the Frogs and Mice*, wyd. Joel P. Christensen, Erik Robinson, Bloomsbury, London 2018 (Greek Texts 54), XIII + 198 s.



Batrachomyomachia przez setki lat była jednym z najczęściej czytanych utworów w toku edukacji humanistycznej. Prawdopodobnie już od IX wieku sięgano po nią w bizantyńskich szkołach w ramach wstępu do Homera oraz nauki stylu epickiego, a w Europie w okresie renesansu i baroku dodatkowo uczono się na niej chętnie greki. Dziś utwór ma szansę znów pełnić podobne funkcje na studiach klasycznych, uzupełniając zajęcia poświęcone twórczości epickiej czy epyllionom hellenistycznym, a nawet stanowiąc przedmiot osobnego kursu. Zawdzięczamy to między innymi pierwszemu anglojęzycznemu komentarzowi do *Batrachomyomachii*, opracowanemu przez Joela Christensena i Erika Robinsona (zopatrzonemu też w tekst grecki, niebędący jednak w centrum zainteresowania autorów; zob. niżej), który ukazał się w 2018 r. nakładem wydawnictwa Bloomsbury pod tytułem *The Homeric Battle of the Frogs and Mice*. Pojawiały się co prawda już wcześniej podobne opracowania, przede wszystkim niemieckie wydanie Reinholda Gleia czy włoskie Massima Fusilla¹, ale ze względu na zasięg oddziaływania w dzisiejszych realiach komentarz w języku angielskim mający ambicje przybliżenia tekstu szerszemu gronu czytelników zasługuje na odnotowanie. Trzeba jednak wspomnieć, że praca ta została przyćmiona przez opublikowane wkrótce później wydanie w pełni krytyczne, opatrzone wyczerpującym komentarzem².

Autorzy nie są anonimowi. Joel Christensen jest badaczem znanym między innymi z pozytywnie ocenianego kompendium poświęconego Homerowi, napisanego wspólnie z Eltonem Barkerem³. Erik Robinson uczy łaciny w amerykańskiej szkole średniej. Obaj stali się rozpoznawalni za sprawą bloga *Sententiae Antiquae* (<https://www.sententiaeantiquae.com>), którym przybliżają filozofię, kulturę i literaturę starożytnej Grecji i Rzymu. Ich edycja jest zatem podparta doświadczeniem w badaniach nad twórczością Homera, będącą ważnym kontekstem dla *Batrachomyomachii*, oraz w popularyzacji wiedzy o antyku.

Wedle deklaracji autorów ich zamiarem było stworzenie opracowania utworu na potrzeby studentów o średniozaawansowanej znajomości greki oraz dla grona osób zainte-

¹ R. Glei, *Die Batrachomyomachie. Synoptische Edition und Kommentar*, wyd. R. Glei, Lang, Frankfurt am Main 1984; *La battaglia delle rane e dei topi*, wyd. M. Fusillo, Guerini e Associati, Milano 1988. Polski przekład z komentarzem: *Homeriká, czyli żywoty Homera i poematy przypisywane poecie*, przeł. i oprac. W. Appel, Prószyński i S-ka, Warszawa 2007, s. 138–140 (wstęp), 245–275 (tekst utworu)

² *Batrachomyomachia (Battle of the Frogs and Mice)*, wyd., przeł. i oprac. M. Hosty, Oxford University Press, Oxford 2020.

³ E. Barker, J. Christensen, *Homer. A Beginner's Guide*, Oneworld, London 2013.

resowanych historią literatury, które chciałyby poznać *Batrachomyomachię*. Część przeznaczoną dla najszerszej grupy odbiorców i przez to niemającą ambicji czysto naukowych, typowych dla wstępów do wydań autorów starożytnych, stanowi wprowadzenie. Składają się na nie przedstawienie hipotez dotyczących datowania i autorstwa tekstu, krótki opis niezwykle skomplikowanej tradycji rękopiśmiennej utworu, streszczenie dzieła, omówienie jego związków z bajką zwierzęcą oraz tradycją greckiej parodii epickiej, część językoznawcza dzieląca się na omówienie zasad budowy heksametru i stylu formularnego oraz wyjątkowo szczegółową analizę języka utworu, katalog odstępstw tego języka od greki attyckiej oraz bibliografia. Wydanie zawiera ponadto grecki tekst, niebędący jednak wydaniem krytycznym (brak aparatu krytycznego, tekst bazuje na podstawowych wydaniach, autorzy unikają więc zasadniczo wniknięcia w niezwykle zawile w przypadku *Batrachomyomachii* kwestie krytycznotekstowe), i jego angielskie tłumaczenie prozą. Rozbudowany komentarz, liczący niemal sto stron, z jednej strony ma służyć czytelnikom uczącym się greki, na co wskazują podstawowe objaśnienia leksykalne i gramatyczne, z drugiej dzięki na przykład wskazywaniu kontekstów literackich będzie także pomocą dla uczonych zajmujących się literaturą starożytną. Z kolei słowniczek prosto objaśniający greckie słowa, którym kończy się tom, znów przywodzi na myśl mniej zaawansowanego czytelnika. Struktura książki wskazuje, że Christensen i Robinson postawili sobie dwa nietatwe do pogodzenia ze sobą cele: popularny i naukowy, przy czym ten drugi może zostać zrealizowany jedynie częściowo, skoro nie tworzą wydania krytycznego w pełnym sensie tego terminu. Może to rodzić obawy, czy całość jest koherentna, a modelowy odbiorca rzeczywistości istnieje: badacz *Batrachomyomachii* nie potrzebuje choćby obszernych wyjaśnień dotyczących tego, czym jest heksametr, nie znajdzie też namysłu nad pilnymi do ustalenia kwestiami, takimi jak właściwa postać tekstu. Z kolei student może nie być w stanie przebrnąć przez skomplikowane analizy językoznawcze. Problem braku spójnej koncepcji edycji znalazł odzwierciedlenie w dotychczasowych recenzjach, które wytykają jej niedostateczną naukowość⁴.

Wywód autorów na ogół jest rzetelny i na wysokim poziomie, miejscami wydaje się jednak dyskusyjny. Chociaż obecnie dominuje przekonanie o powstaniu tekstu *Batrachomyomachii* w epoce hellenistycznej, autorzy skłonni są wiązać go raczej z okresem cesarskim. Stawiają nawet dość ryzykowną tezę, jakoby *Batrachomyomachia* była związana bliżej z Rzymem niż Grecją czy Aleksandrią, uzasadniając to faktem, że to właśnie stamtąd pochodzą pierwsze *testimonia*, a także obecnością pewnych usterek językowych i – zwłaszcza – metrycznych, które mają sugerować, że greka była dla twórcy drugim językiem⁵. Poza krótką wzmianką, autorzy nie omawiają potencjalnego materialnego świadectwa

⁴ Zob. np. M. Hosty, rec. w: CR 68, 2018, s. 315–318.

⁵ Podobne zdanie wyrażał wcześniej w zasadzie jedynie Léon Herrmann, który starał się wykazać, że autor *Batrachomyomachii* jest tożsamy z Babriosem, autorem wierszowanych bajek, opierając argumentację głównie na skojarzeniach. Wskazał na przykład, że imię jednej z postaci utworu, myszy Λειχομύλη ('liząca młyn albo kamień młyński'), odnosi się do rzymskiego przysłowia przytoczonego w *Apokolokyntosis* Seneki (8, 3: *Romae mures molas lingunt*). Nie określił jednak, czemu należałoby odrzucić prostsze wyjaśnienie, że zbieżność jest przypadkowa, wszak myszy bywają w młynach i nie stronią od mąki, nie ma więc powodu, by sądzić, że to cokolwiek ponad nawiązanie do typowych zwyczajów żywieniowych zwierząt, co jest ogólną zasadą widoczną

wcześniejszego datowania tego utworu w postaci hellenistycznego reliefu Archelaosa, przedstawiającego Homera, na którym obecność myszy może być odniesieniem do *Batrachomyomachii*, i nie podejmują nawet kwestii możliwego zaginięcia innych dowodów. Specyficzne cechy lingwistyczne i metryczne z kolei objaśniają nietrafnie – nie mają one wielkiego znaczenia wobec licznych wyrafinowanych intertekstów nawiązujących do wcześniejszej literatury, które świadczą o technice pisarskiej poety charakterystycznej zwłaszcza dla okresu hellenistycznego. Da się je także tłumaczyć szerszymi procesami zachodzącymi już w tym okresie, na przykład postępującym zanikiem iloczasu, o ile nie mamy do czynienia z zepsuciem tekstu.

Cenne są za to ostrożność i krytycyzm Christensena i Robinsona w omówieniu potencjalnych związków utworu z bajką zwierzęcą. Ogół badaczy dość powszechnie wywodzi *Batrachomyomachię* z podobnych utworów, które powstawały na Wschodzie, zwłaszcza egipskich przedstawień wojny myszy i kotów, pomijając ich zupełnie odmienne konteksty (w okresie Nowego Państwa – społeczna krytyka władzy, w hellenizmie – wypracowanie nowego stosunku do greckiej tradycji literackiej i roli poety). Autorzy omawianego komentarza są bardziej powściągliwi w tej kwestii. Istotne jest też ich spostrzeżenie, że bajki ezopowe o tematyce bliskiej *Batrachomyomachii* znamy wyłącznie ze zbioru powstałego w podobnym czasie, co ona sama, więc określenie chronologii i relacji między nimi jest wyjątkowo ryzykowne. Ostrożność Christensena i Robinsona w tej kwestii jest godna pochwały tym bardziej, że standardem jest raczej wywodzenie *Batrachomyomachii* bezpośrednio od bajek z pominięciem tej problematycznej kwestii. Autorzy ostatecznie opowiadają się za pierwszeństwem bajki o myszy i żabie (Aesop. 384 Perry = *Vita Aes.* 133). Choć posługują się niekiedy spornymi argumentami (uznają choćby, że skoro nie ma w niej węża zabijającego ważnego dla utworu bohatera Psicharpaksa, nie mogła być druga w kolejności, ponieważ nie sposób wyobrazić sobie usunięcia tak ważnego elementu – mimo że pozbył się go na przykład Elisio Calenzio w swojej przeróbce *Batrachomyomachii*), niemniej samo podważanie przekonauz uznawanych za oczywiste bywa wartościowe.

Część poświęcona parodystycznym aspektom *Batrachomyomachii* przedstawia całą grecką tradycję w tym zakresie wraz z omówieniem związków parodii z agonami poetyckimi oraz hipotetycznymi aspektami wykonawczymi. Autorzy zarysowują tło nieco zbyt obszernie kosztem analizy konkretnych aspektów tekstu. Niestety pomijają tym samym świeże odkrycia innych badaczy, na przykład rozważania Matthew Hosty'ego⁶ na temat sposobu parodiowania greckich herosów czy spostrzeżenie Adriana Kelly'ego dotyczące twórczego wykorzystania znanego z *Iliady* fenomenu narracyjnego polegającego na pomylkowym ożywieniu postaci przez narratora i przeniesieniu jej na wroga stronę⁷. Wywód Christensena i Robinsona ma jednak także swoją wartość: zdołali wykazać, że mimo pewnych analogii względem starszych tekstów *Batrachomyomachia* jest dziełem wyraźnie odrębnym, choćby za sprawą odmiennych strategii przekształcania formuł epickich czy

w imionach bohaterów *Batrachomyomachii*. Zob. L. Herrmann, *Recherches sur Babrius*, AC 18, 1949, s. 357–367.

⁶ Zob. M. Hosty, *The Mice of Ithaca. Homeric Models in the Batrachomyomachia*, *Mnemosyne* 67, 2014, s. 1008–1013.

⁷ Zob. A. Kelly, *Parodic Inconsistency. Some Problems in the Batrachomyomachia*, *JHS* 129, 2009, s. 45–51.

rezygnacji z porównań homeryckich. Co ważne, badacze zauważyli również, że *Galeomyomachia*, inny utwór heroikomiczny, którego szczątek przetrwał w manuskrypcie z II wieku p.n.e., także znacząco się od niej różniła i trudno ją traktować jako poprzednika *Batrachomyomachii* – w stopniu, w jakim pozwalają wnioskować o tym zachowane fragmenty⁸. Jest to o tyle istotne, że często uznaje się ją za oczywisty pierwowzór *Batrachomyomachii*, chociaż jest to wysoce dyskusyjne⁹. Dojście do tak potrzebnych wniosków wydaje się w pewnym stopniu usprawiedliwiać nazbyt szerokie tło i pominięcie detali.

Partie poświęcone aspektom językoznawczym dzielą się na dwie części o zróżnicowanym stopniu zaawansowania. Pierwsza jest przeznaczona dla czytelników, którzy nie zetknęli się wcześniej ze specyfiką greckiej epiki: wyjaśnia od samych podstaw, na czym polega dialekt homerycki, z czego składa się heksametr, na jakich zasadach działa poezja metryczna czy jakie są koncepcje Milmana Parry’ego i Alberta Lorda dotyczące formułarności. Pojawia się także powtórzenie terminów metrycznych w rodzaju dierezy bukolicznej i zestawienie odstępstw języka utworu od greki attyckiej. Oczywiście *Batrachomyomachii* raczej nie należałoby rozpatrywać jako utworu związanego z Atenami¹⁰, porównanie wynika z samego faktu, że naukę greki zaczyna się zwykle od dialektu attyckiego, ewentualnie *koine*, zetknięcie z tekstem epickim może więc stanowić pewną trudność. Wskazanie tychże różnic może być znaczną pomocą w lekturze. Dalsza część wywodu, która zawiera szczegółową analizę zarówno metryki, jak i formuł w kontekście epiki archaicznej oraz hellenistycznej, jest z kolei wyraźnie specjalistyczna. Ma ona istotną wartość, ponieważ zawiera kolejne dowody na to, że utwór powstał po okresie klasycznym i nie należy do literatury oralnej, trudno jednak oczekiwać, by okazała się przystępna dla studentów.

Wprowadzenie wieńczy dość obszerna bibliografia. W znacznej mierze składają się na nią prace naświetlające różne konteksty *Batrachomyomachii*, poświęcone zwłaszcza Home-

⁸ Polski przekład i opracowanie: *Homeriká...*, s. 136–138 (wstęp), 242–244 (przekład z komentarzem).

⁹ Argumenty badaczy zwykle sprowadzają się do podkreślania tematu bardziej zbliżonego do dawnych przedstawień walk kotów i myszy znanych ze Wschodu oraz obecności żartu w postaci noszenia przez myszy skór z łasic, pojawia się też sugestia, że *Batrachomyomachia* stanowi ulepszenie pierwowzoru pod względem realizmu, ponieważ przeciwnicy mają w niej podobne rozmiary. Wiemy już jednak, że *Batrachomyomachia* niekoniecznie jest prostą następczynią egipskich utworów. Dowcip da się też wytłumaczyć na inne sposoby, np. parodystyczną aluzją do historii Heraklesa pokonującego lwa nemejskiego. Ostatni dowód jest arbitralny, skoro ci sami autorzy potrafili również krytykować *Batrachomyomachię* w porównaniu z *Galeomyomachią* za mało prawdopodobne zestawienie przeciwników, jako że myszy mają w przyrodzie częsty kontakt z łasicami, ale z żabami już nie – jak to czyni w swoim wydaniu Hosty, *Batrachomyomachia...*

¹⁰ Przeciwnego zdania jest głównie Lawrence Bliquez, jednak jego argumenty wydają się dość swobodne. Dla przykładu badacz stwierdza, że utwór musiał być związany z klasycznymi Atenami, ponieważ znaczną rolę odgrywa w nim Pallada (choć jej obecność w utworze wynika z bezpośredniej inspiracji *Aitiaini* Kallimacha – zob. komentarz Hosty’ego, *Batrachomyomachia...*, s. 199 – ważniejsza jest tu konkretna aluzja literacka niż ogólny patronat nad *polis*), albo że bagno, które zamieszkuje płazy (λίμνος), można połączyć z ateńską dzielnicą *Limnai* (‘Moczary’) – mimo że nie ma do niej żadnego odniesienia w utworze, a słowo jest zupełnie neutralne tak pod względem formy, jak i semantyki; zresztą gdzie miałyby mieszkać żaby, jeśli nie na wilgotnych, podmokłych terenach? Zob. L. J. Bliquez, *Frogs and Mice and Athens*, TAPhA 107, 1977, s. 11–25.

rowi, ale też szerzej greckiej literaturze i kulturze. Zawiera ona także większość ważnych publikacji poświęconych samemu utworowi. Co nieco zaskakuje, brakuje odniesień do nowszych publikacji na jego temat. Pojawia się tylko jeden artykuł Matthew Hosty'ego z r. 2014, brakuje natomiast późniejszych, z r. 2016 i 2017, a także jego rozprawy doktorskiej z r. 2013 (mimo że była dostępna *online* w momencie publikacji wydania, a on sam stał się w ciągu ostatnich lat jednym z czołowych badaczy utworu). W dodatku autorzy książki nie robią w rzeczywistości z tej jednej pracy Hosty'ego, którą cytują, żadnego użytku, jako że tylko kurtuazyjnie przywołują ją w przedmowie jako przykład tego, że *Batrachomyomachia* budzi ostatnio pewne zainteresowanie wśród literaturoznawców (s. X–XI). Odniesienia do publikacji w językach innych niż angielski czy niemiecki są śladowe. Można zrozumieć nieobecność pojedynczych prac, ale nad nieuwzględnieniem na przykład Ramona Torné i Teixidó, autora licznych artykułów po hiszpańsku i doktoratu poświęconego w całości *Batrachomyomachii*, można tylko ubolewać. Bibliografia tylko sporadycznie wykracza poza r. 2014. Oczekiwaloby się bardziej aktualnego i szerszego wykazu.

Redakcja greckiego tekstu niestety nie może uchodzić za satysfakcjonującą. Wspominałem już o braku aparatu krytycznego, odnotowuję też pewną arbitralność wybranych wariantów. Dziwić musi zauważana już przez innych recenzentów decyzja o włączeniu do tekstu interpolacji bez ich oznaczenia, nawet jeśli informacja o podejrzanym pochodzeniu passusu została zawarta w komentarzu¹¹. *De facto* czytelnik otrzymuje w ten sposób bizantyńską wersję tekstu – czy raczej kompilację różnych bizantyńskich wersji – a wytłumaczenie Christensena i Robinsona, którzy deklarują, że uwzględniają późniejsze wtręty świadomie ze względu na to, iż dają w ten sposób wyobrażenie o recepcji utworu, a czytelników zachęca się do podejmowania własnych decyzji edytorskich, nie odpowiada kanonom wydawania tekstów starożytnych. Dodatkowo problematyczna jest rozbieżność w numeracji wersów, którą również odnotowali już recenzenci. Tekst grecki i tłumaczenie Christensena i Robinsona mają 315 wersów, ale komentarz postępuje według wydania Thomasa Williama Allena, w którym tekst liczy wersów 303. Ze względu na wybór różnych wariantów rozbieżności zaczynają się od w. 97. Studenci są zatem skazani na wertowanie objaśnień, ponieważ nie znajdą w nich danego wyrazu w spodziewanym miejscu. Nie uniemożliwia to całkowicie czerpania pomocy z komentarza, ale jest uciążliwe. Jeśli chodzi o dołączony do greckiego tekstu filologiczny przekład prozą, jest to standardowa decyzja w tego typu opracowaniach, niezależnie od tego, czy są przeznaczone dla specjalistów, czy mają charakter bardziej popularny. Miłośnicy poezji mogą zawsze sięgnąć po dobre tłumaczenia literackie, które w krajach anglosaskich ukazują się systematycznie, na przykład pięknie ilustrowany przekład poetki Alicii Elsbeth Stallings z 2019 r. (choć sama tłumaczka utrzymuje, że tylko opracowała przekład, którego autorem jest „A. Nony Mouse”)¹².

Komentarz na ogół jest poprawny i w większości przypadków powinien wystarczać do celów dydaktycznych, a niekiedy, jak już była mowa, z pożytkiem mogą z niego korzystać

¹¹ Recenzja Hosty'ego; N. Wilshere, rec. w: BMCR, 2019.01.25, <https://bmcr.brynmawr.edu/2019/2019.01.25/> (dostęp 24 października 2022).

¹² *The Battle Between the Frogs and the Mice. A Tiny Homeric Epic*, przeł. A. E. Stallings, il. G. Silverstein, Paul Dry Books, Philadelphia 2019.

zaawansowani czytelnicy. Waler edukacyjny pogłębiają dodatkowe elementy ułatwiające naukę, na przykład objaśnianie wyrazów przez ich etymologię lub podawanie skojarzeń (choćby zestawienie przymiotnika διψαλέος ze znanym i w polszczyźnie terminem „dipsomania”). Znajduje się w nim jednak nieco wątpliwych rozwiązań i usterek. Niekiedy jest zupełnie zdawkowy i ogranicza się do podania samego tłumaczenia, na przykład objaśnienie do σάκος ogranicza się do jednego słowa: „shield”, choć wyraz można łatwo znaleźć w słowniku. Nie dodaje to nic do towarzyszącego przecież tekstowi greckiemu przekładu. Zdarza się też, że uwagi są nie na temat. Przykładowo katalog pożywienia żab w w. 53–54 jest tak mało realistyczny – płazy mają jeść między innymi buraki czy rzodkiew, w dodatku scholia chwaliły edukacyjny walor tego passusu – że wprost domaga się dodatkowego omówienia, choćby refleksji, czy autor nie miał pojęcia o życiu żab, czy celowo odstąpił od realizmu, na przykład dla wypuklenia różnic względem luksusowego pożywienia gryzoni. Autorzy pomijają ten wątek, przekazują za to, że kapusta była uznawana w starożytnej Grecji za skuteczną pomoc dla kobiet w połogu albo lekarstwo na kaca. Może to być oczywiście przydatne dla studentów, ale wiedza ta nie pomaga w interpretacji passusu i zaburza charakter objaśnień. Dziwią też okazjonalne niespójności między komentarzem a głównym wywodem we wstępie. Na przykład pierwszy dostrzega we wspomnianym katalogu odbicie wyliczeń znanych głównie z bajek czy komedii, a dopiero w następnej kolejności ewentualnie tych z epiki (s. 89), podczas gdy wprowadzenie omawia w związku z *Batrachomyomachią* wyłącznie katalogi obecne w parodystycznych utworach gastronomicznych, które wydają się ważniejszym kontekstem. Drobną wadą są również literówki. Sporadycznie pojawiają się także błędne odniesienia, choćby w przypadku słowa μεληθής, które pojawia się w Hom. *Il.* XVIII 545, nie 345 (s. 71). Większość komentarza prezentuje jednak przyzwoity poziom, a pojawiające się wady są na ogół pomniejszego kalibru.

W kilku opublikowanych recenzjach Christensen i Robinson spotkali się z krytyką. Ich autorzy w znacznej mierze podzielają pogląd, że w obecnym stanie edycja nie spełnia wymogów stawianych ani w pełni naukowym wydaniom, ani pracom przeznaczonym dla mniej zaawansowanych odbiorców¹³. Richard Armstrong oczekiwałby poświęcenia większej uwagi recepcji dzieła i przeróbkom bizantyńskim oraz zamieszczenia więcej niż jednej wersji tekstu. Poza tym uznaje wydanie za dobre. Nicholas Wilshere docenia sięganie we wprowadzeniu po przydatne dla studentów teksty bajek czy utworów parodystycznych oraz inteligentne uwagi w komentarzu, ale krytykuje między innymi zbyt ogólnikowe traktowanie tradycji rękopiśmiennej – ponownie zatem wskazany jest element, który pomniejsza naukową wartość całości – oraz przesadną szczegółowość wywodu w części językoznawczej. Najbardziej surowa recenzja wyszła spod pióra Hosty’ego, eksperta o najwyższych kwalifikacjach, jako że sam opublikował nieco później, w 2020 r., w pełni krytyczną edycję *Batrachomyomachii* opatrzoną wszechstronnym komentarzem, zresztą już teraz zbierającą świetne recenzje. Jemu wydanie Christensena i Robinsona jawi się w zasadzie jako pozbawione zalet, o czym przesądza pomieszczenie w wydaniu różnych wersji tekstu wraz z jednoczesnym pozbawieniem czytelnika wsparcia w postaci aparatu

¹³ Zob. wyżej, przyp. 11 oraz R. H. Armstrong, rec. w: CJ-Online, 2019.05.03, <https://cj.camws.org/node/1109> (dostęp 24 października 2022).

krytycznego, problemy z numeracją wersów i kłopotliwe literówki czy pewne braki we wstępie (zbyt krótkie i niedokładne omówienie zagadnień związanych z przypisaniem autorstwa Pigresowi albo ze wspomnianym reliefem Archelaosa).

Ostateczna ocena recenzowanej edycji wynika nie tylko z rachunku zalet i wad, jest także uzależniona od tego, jak określimy jej odbiorców i na jaki jej element spojrzymy. Dla znawców tematu książka Christensena i Robinsona może stanowić dodatkowy, interesujący impuls do dyskusji o wciąż spornych podstawowych kwestiach związanych z *Batrachomyomachią*, ale będzie rozczarowująca ze względu na niespełnienie oczekiwań związanych z jej naukowym aspektem. Na potrzeby dydaktyczne wstęp i komentarz wydają się z kolei co najmniej dobre, o ile zachowa się cierpliwość względem rozbieżności w numeracji wierszy między tekstem i tłumaczeniem a komentarzem, wynoszącej przeciętnie około piętnastu wersów. Natomiast wszelkim grupom czytelników trzeba stanowczo odradzić korzystanie z tekstu greckiego, wydrukowanego w recenzowanej książce. Niezależnie od jej usterek należy jednak docenić samo zaistnienie podobnej inicjatywy. Żaden filolog zajmujący się *Batrachomyomachią* nie może obecnie pominąć wywodów Christensena i Robinsona w swoich badaniach, a studenci i nauczyciele mimo pewnych wad również mogą skorzystać ze znacznej części tego tomu.

Argumentum

Censura Batrachomyomachiae a Ioel Christensen et Erico Robinson editae ac commentatione instructae.

Bibliografia

- Appel, W. (przeł. i oprac.), *Homeriká, czyli żywoty Homera i poematy przypisywane poecie*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2007
- Armstrong, R. H., rec. *The Homeric Battle of the Frogs and Mice*, wyd. J. Christensen, E. Robinson, Bloomsbury, London 2018, CJ-Online, 2019.05.03, <https://cj.camws.org/node/1109> (dostęp 24 października 2022)
- Barker, E., J. Christensen, *Homer. A Beginner's Guide*, Oneworld, London 2013
- Bliquez L. J., *Frogs and Mice and Athens*, TAPhA 107, 1977, s. 11–25
- Christensen, J. P., Robinson, E. (wyd.), *The Homeric Battle of the Frogs and Mice*, Bloomsbury, London 2018
- Fusillo, M. (wyd.), *La battaglia delle rane e dei topi*, Guerini e Associati, Milano 1988
- Glei, R. (wyd.), *Die Batrachomyomachie. Synoptische Edition und Kommentar*, Lang, Frankfurt am Main 1984
- Herrmann, L., *Recherches sur Babrius*, AC 18, 1949, s. 353–367
- Hosty, M., *The Mice of Ithaca: Homeric Models in the Batrachomyomachia*, Mnemosyne 67, 2014, s. 1008–1013
- Hosty, M., rec. *The Homeric Battle of the Frogs and Mice*, wyd. J. Christensen, E. Robinson, Bloomsbury, London 2018, CR 68, 2018, s. 315–318

- Hosty, M. (wyd., przeł. i oprac.), *Batrachomyomachia*, Oxford University Press, Oxford 2020
- Kelly, A., *Parodic Inconsistency. Some Problems in the Batrachomyomachia*, JHS 129, 2009, s. 45–51
- Stallings, A. E. (przeł.), *The Battle Between the Frogs and the Mice. A Tiny Homeric Epic*, il. G. Silverstein, Paul Dry Books, Philadelphia 2019
- Wilshere, N., rec. *The Homeric Battle of the Frogs and Mice*, wyd. J. Christensen, E. Robinson, Bloomsbury, London 2018, BMCR, 2019.01.25, <https://bmcr.brynmawr.edu/2019/2019.01.25/> (dostęp 24 października 2022)